

# Dziennik Zachodni

Nr. 98

Katowice, piątek dnia 25-go maja 1945 r.

Rok I

## Morderca milionów ludzi

# Himmler otrut się

w kwaterze głównej II-giej armii angielskiej

Londyn. Urzędowo zakomunikowano, że kat nr. 1, twórca gestapo, Reichsfuehrer SS, największy zbrodniarz hitlerowski i morderca milionów ludzi, Heinrich Himmler, popełnił samobójstwo przez otrucie się kwasem pruskim w głównej kwaterze 2-giej armii brytyjskiej w Lueneburgu.

O ujęciu i śmierci Himmlera ogłoszono następujące szczegóły:

W dniu 21 maja, patrol angielski natknął się na grupę wojskowych niemieckich, legitymujących się zaświadczeniami zwolnienia. Brytyjczykom zaświadczenia te wydały się podejrzane, wystawione bowiem były po terminie, w którym dowództwo angielskie zabroniło wystawiania podobnych dokumentów. Zatrzymaną grupę żołnierzy odstawiono do dowódcy odcinka. Znajdował się w niej szeregowiec z czarną opaską na lewym oku bez wąsika, podający się za Hitzingera. Wszędzie towarzyszyli mu dwaj inni żołnierze, którzy jak się następnie okazało, byli adiutantami Himmlera. W trakcie

przesłuchania „Hitzinger“ wyjawiał swe prawdziwe nazwisko.

Po zdjęciu opaski rozpoznano w nim Himmlera. Przy śledztwie zażądano od niego podania numerów członka partii, członka SS, dat osobistych i złożenia podpisu. Wszystkie szczegóły zgadzały się. „Hitzinger“ był Himmlerem. W czasie rewizji osobistej, w ubraniu

oprawcy znaleziono ampulkę z trucizną, którą mu naturalnie odebrano.

Po przesłuchaniu odstawiono Himmlera do głównej kwatery 2-giej armii angielskiej w Lueneburgu. Tam jeszcze raz przeprowadzono szczegółowe badanie i rewizję. Wszystko potwierdziło się. Himmler był w rękach zwycięzców. W cza-

sie dalszego badania obecny przy przesłuchaniu lekarz rozkazał zbrodniarzowi otworzyć usta i kiedy zamierzał zjadać jego jamę ustną i w tym celu wsunął mu palec do ust, ten momentalnie zwał szczęki, ugryzł lekarzowi palec i przy tej sposobności rozgryzł małą ampulkę, trzymaną dotąd w ustach. Po 15 minutach zakończył ży-

cie. Było to w środę o godz. 11.04.

Himmler urodził się 7. 10. 1900 w Monachium. Był studentem agronomii. W r. 1925 został kierownikiem partii w Bawarii, później Gauleiterem Bawarii. W r. 1929 Hitler mianował go Głównodowodzącym SS. Od r. 1938 był kierownikiem całej policji niemieckiej.

### Zawsze ci sami

„Lettres francaises“, omawiając sprawę polską stwierdza, że „na terenie Anglii były rząd Polski służy wiernie polityce Goebbelsa, siejąc i podtrzymując niegodę. Biuletyn PAT-a nie przepuszcza ani jednej okazji napaści na ZSRK. Według klasycznych tradycji propagandy faszystowskiej, prawdziwość informacji nie odgrywa żadnej roli. Ważne jest, aby jad wstrzykiwany był cierpliwie kropla za kroplą“.

Cała polityka grupy spod znaku Raczkiewicza i Arciszewskiego ma na celu zrobienie wszystkiego, aby między Polską a jej wschodnim sąsiadem były stosunki jak najgorsze. I nie dziwny się temu za bardzo. Przeszłość polityczna Raczkiewicza, wiąże się ściśle z działalnością proniemiecką, przy równoczesnym zdecydowanym nastawieniu antysowieckim. Ten kiepski prawnik, pochodzący z Mińska na Białorusi, widzi wciąż — wbrew wszelkiej logice — swe miasto rodzinne w granicach Polski, nie znajdując oczywiście zupełnie zrozumienia dla ziem zachodnich, zrabowanych nam przez Niemców. Pod koniec pierwszej wojny światowej, stojąc na usługach reakcyjnego rządu Królestwa Polskiego, powołanego przez Beselera, tak długo kręcił i intrygował, aż zaprzepaścił armię polską w Rosji, oddając ją w ręce niemieckie. Zamiast dążyć, by przeszła ona do otwartej walki z Niemcami, względnie wycofała się czasowo na wschód, tak jak to zrobił korpus czechosłowacki, Raczkiewiczowi udało się nakłonić generałów Muszniewskiego i Mechałisa do złożenia broni na rzecz Niemców. Późniejsza działalność Raczkiewicza, to kurczowe trzymanie się sanacji i beckowskiej polityki filohitlerowskiej. Jeszcze dziś w starych rocznikach prasy sanacyjnej i hitlerowskiej sprzed wojny, łatwo znaleźć zdjęcia, na których widnieje wraz z Mościckim, Beckiem, Goeringiem, Ribbentropem czy von Moltkem.

Nie lepiej wygląda przeszłość Arciszewskiego. Całe niemal życie strawił on na walce z Rosją. Wszedł mu to w krew i nie jest obecnie w stanie pojąć, by Polska mogła żyć w zgodzie ze swym sąsiadem ze wschodu. Arciszewski od pierwszej chwili przyjazdu do Londynu w lipcu roku ub., zwrócił na siebie uwagę kompletnym brakiem zdrowej orientacji politycznej. Jest to dziś człowiek stary i mimo, że z kraju wyjechał niedawno, że żył w nim przez prawie 5 lat okupacji, nie zna zupełnie jego przeobrażeń i jego obecnych nastrojów. Wysłał go do Londynu dlatego, ponieważ sfery

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

## Po dymisji Churchilla

# Czy powstanie nowy rząd koalicyjny?

Londyn. Dymisja rządu Churchilla wywołała w całym społeczeństwie angielskim zrozumiałe poruszenie.

Komentator polityczny rozgłosił brytyjskiej podaje w tej sprawie następujące informacje: Ostatnie wybory powszechne odbyły się przed 10-ciu laty. Normalnie powinny mieć miejsce w listopadzie 1944 roku. Ze względu jednak na sytuację wojenną, zostały odłożone i rząd koalicyjny pod przewodnictwem W. Churchilla sprawował swe czynności aż do chwili obecnej. Nie było żadnej próby obalenia rządu. Wszystkie partie lojalnie ze sobą współpracowały. To też wydawało się, że gabinet ten utrzyma się aż do zakończenia wojny z Japonią. Obecnie niektóre ugrupowania twierdzą, że przedłużenie rządu koalicyjnego jest zbędnym kompromisem i że po zakończeniu wojny w Europie nie ma ku temu potrzeby. Osobiście — zaznacza komentator, nie widzę powodu,

dlaczego po wyborach nie miałby powstać nowy rząd koalicyjny. Izba Gmin składała się dotychczas z 615 członków. Nowa Izba Gmin liczyć ich będzie 614. Głosować ma prawo każdy, kto ukończył 21 lat bez różnicy płci, rasy i wyznania. Każdy ma prawo wypowiedzieć swą wolę. Za kilka tygodni naradę brytyjski wybierze sobie nowy rząd“.

### „Labour Party“ o polityce zagranicznej

Londyn. W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Labour Party, na którym minister Bevin złożył oświadczenie na temat polityki zagranicznej Labour Party. Stwierdził on, iż jednym z największych błędów, popełnionych w 1918 roku był fakt pominięcia Rosji w obradach pokojowych. Dziś sprawy mają się inaczej. Doszło do porozumienia między Stanami Zjednoczonymi, Związkiem Radzieckim i Wielką Bry-

tanją. Porozumienie to musi istnieć nawet w dziedzinie ekonomicznej. Minister Bevin stwierdził następnie, iż udział rzesz robotniczych w osiągnięciu zwycięstwa był bardzo duży i nadal będzie takim aż do zakończenia wojny z Japonią.

W dalszym ciągu zebrania omawiano sprawę jak najbardziej surowego traktowania Niemiec, następnie zaś członkowie Labour Party wyrazili wdzięczność dla brytyjskich sił zbrojnych i uchwalili rezolucję, kończącą się następującym zdaniem:

„Zobowiązujemy się udzielić pomocy i poparcia w wojnie przeciw Japonii, w celu osiągnięcia całkowitego i ostatecznego zwycięstwa.“

Zgromadzeni odczytali tekst depeszy, jaką nadesłał b. premier Francji, Leon Blum. W depeszy tej czytamy: „Braterska solidarność między francuską a angielską partią socjalistyczną uległa zwiększeniu.“

Londyn. Dr. Hugh Dalton, który przewidziany jest na stanowisko ministra spraw zagranicznych w przyszłym rządzie Labour Party, oświadczył, że przyjazne stosunki angielsko-rosyjskie są podstawą pokoju świata. Rząd utworzony przez przedstawicieli Labour Party, przyczyniłby się w znacznym stopniu do rozwiązania atmosfery podejrzeń między Londynem a Moskwą, oraz Londynem a stolicami wielu krajów wyzwolonych.

Dr. Dalton podkreślił również w swym przemówieniu pogląd Labour Party na problem Palestyny. „Partia Pracy — oświadczył — uważa, że polityka Churchilla jest z punktu widzenia politycznego błędna, a z punktu widzenia moralnego sprzeczna. Stany Zjednoczone, Związek Radziecki i Wielka Brytania powinny utworzyć niezależne państwo żydowskie w Palestynie“.

### Manuilskij o stosunkach

## polsko-ukraińskich

San Francisco. Przewodniczącą delegacji ukraińskiej Dymitrij Manuilskij oświadczył na konferencji prasowej, że „Bratobójczy konflikt polsko-ukraiński został raz na zawsze skończony. Nam Ukraińcom — powiedział Manuilskij — bardzo zależy na istnieniu silnej demokratycznej Polski. Tak silnej, aby mając zabezpieczone zaplecze przez poparcie narodu radzieckie-

go, mogła obronić się przed zachodnim sąsiadem“.

### Truman jedzie do San Francisco

Waszyngton. (Tass). Podsekretarz USA Stettinius oświadczył, że Truman zgodził się przybyć do San Francisco, aby wystąpić mową na ostatnim plenarnym posiedzeniu konferencji.

### Znamienny głos radia moskiewskiego

## „Zniszczyć do ostatka hitleryzm“

Załatwić się z gniazdem faszyzmu, Hiszpania

Moskwa. Komentator polityczny radia moskiewskiego, Jermakow, w swym przeglądzie międzynarodowym, wypowiedział następujące uwagi: „Wojna skończona, ale niemniej ważną sprawą jest zabezpieczenie pokoju. Nie należy zapominać, że w roku 1918 Niemcy wojnę przegrały, a wygrały pokój. Wyzyskały one podówczas nieporozumienia pomiędzy sojusznikami, uzyskując coraz wygodniejsze warunki bytu. Po pierwszej wojnie światowej przestępcy wojenni nie zostali ukarani, przemysł niemiecki nie był zniszczony. Te fakty stanowiły główne błędy Traktatu Wersalskiego. Błędów tych nie wolno powtórzyć.“

Wielkie Mocarstwa: Z. S. R. R., Wielka Brytania i Ameryka postanowiły na poprzednich konferencjach, że przestępcy wojenni muszą być ukarani. Jest to kamieniem węgielnym pokoju. Jeśli się nie zniszczy do ostatka hitleryzmu — to krwawe ofiary okażą się daremne, a pokój nie może być trwały. Dopuszcze-

nie do tego byłoby równoznaczne z pchnięciem Europy na drogę nowej, niebezpiecznej awantury“.

W dalszym ciągu swych rozważań komentator krytykuje postępowanie Anglików i Amerykanów wobec niemieckich przestępców wojennych, utrzymując, że jest ono sprzeczne z postanowieniami Konferencji Krymskiej.

„Jest to śmieszne — czytamy — że publicyści brytyjscy i amerykańscy żądają ustalenia winy przestępców niemieckich, a następnie dopiero wydania ich przed sąd. Takich zbrodniarzy, jak Himmler, Goering, Rosenberg, Keitel, Ley itp. należy z punktu zakuwać w kajdany, a miejsce dla nich jest jedno: pod ścianę. Jermakow kładzie nacisk na sprawę wyniszczenia faszyzmu nie tylko na terenie Niemiec, ale i w całej Europie.“

Gniazdem faszyzmu jest przede wszystkim Hiszpania. System jej rządu oraz obozy koncentracyjne świadczą o opieraniu się na niemieckich wzorach.

Wspomniał również dopuszczono korespondentów zagranicznych — stwierdza usilnie autor — do jednego z takich obozów. Możemy sobie wyobrazić co się dzieje w innych, jeśli ten „pokazowy“ wzbudzał dreszcze zgrozy wśród zwiedzających“.

### Herriot o sojuszu ze Związkiem Radzieckim

Paryż. Podczas podróży z Moskwy do Francji, Edward Herriot przyjął kilkakrotnie przedstawicie-

### Apel do społeczeństwa

Warszawa. Wydział do Walki z Lichwą i Spekulacją Wojenną przy Prezydium Rady Ministrów wzywa społeczeństwo do współpracy przez powiadamianie o każdym przejawie lichwy i spekulacji wojennej. Każdy bowiem taki przejaw jest krzywdą dla społeczeństwa.



# Hieny ludzkie na terenie obozu w Oświęcimiu

## Pięciolecie oświęcimskiej „fabryki śmierci”

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Oświęcim. Z inicjatywy krakowskiego Urzędu Informacji i Propagandy przygotowany został na pierwszy dzień Zielonych Świątek uroczysty obchód dla uczczenia pamięci pierwszych ofiar Oświęcimia. Wyżej wspomniany Urząd już na blisko dwa tygodnie przed oznaczonym terminem rozgłosił wiadomość o zbliżającej się rocznicy i wspólnie z Zarządem Miejskim i Związkiem Walki Młodych w Oświęcimiu zaprosił do udziału w obchodzie delegację wszelkich organizacji, partii, organów prasowych itp.

Po przybyciu na miejsce w dzień obchodu, zostaliśmy niemiłe dotknięci wiadomością, że obchód został odwołany na wniosek krakowskiego oddziału Związku Więźniów Politycznych, który to związek stwierdził, że obchodzenie rocznicy w przewidzianym terminie miało się z celem, gdyż w pierwszym transpor-

cie, jaki przybył do obozu, byli sami przestępcy niemieccy, z których z biegiem czasu, zorganizowana została administracja obozu i osławione „kapo”. Pomijając już to, że Związek Więźniów Politycznych oparł się w swych wywodach na fałszywych przesłankach, gdyż pierwsze transporty więźniów polskich z Sanoka, Jasła i Rzeszowa przybyły do obozu już w połowie maja 40 roku, co najmniej dziwnym się wydaje zwleknięcie Komitetu Organizacyjnego z odwołaniem uroczystości w ostatniej chwili i komunikowaniem o tym dopiero na miejscu, przybyłym, czasem z daleka, organizacjom. Świadczy to o całkowitym lekceważeniu cudzej pracy i braku poczucia odpowiedzialności za swoje własne pociągnięcia.

Jeśli chodzi o niemiłe strony „oświęcimskiej eskapady” to dałoby się naliczyć ich więcej. Jedną z nich, to tak zwana w miejscowym języku: „polska Kanada”. Oznacza to niewiele więcej, że niektóre elementy miejscowe, obdarzone żyłą awanturniczą, zamiast zająć się nor-

malną pracą, wolały naśladować curwoodowskich „łowców złota” i robić „odkrywkę” na oświęcimskich polach śmierci w poszukiwaniu za łatwym i cennym łupem. A łup ten trafiał się bardzo często w postaci złotych zębów, pierścionków, bransolet i wszelkiego rodzaju biżuterii. Oświęcimscy „łowcy złota” nie ograniczają się zresztą do rycia, metodą kretów, obozowych cmentarzysk. Są wśród nich także tacy specjaliści, którzy sondują obozowe kloaki (!). I tym także szczególnie sprzyja. Mówiono nam np. o takim zdobywcy, któremu udało się „wyłowić” pierścionek z brylantem wartości kilkunastu tysięcy złotych.

I jeszcze jedna sprawa arcynie-miła. Po wyzwoleniu Oświęcimia i zajęciu terenu obozu, znaleziono tam całe masy ciał ostatnich ofiar oprawców hitlerowskich. Ciała te uczczono manifestacyjnym pogrzebem, w którym wzięło udział miejscowe społeczeństwo i delegacje z ziem już wówczas wyzwolonych. Niestety, nie wszystkie ofiary do-

czekały się należytego im pogrzebu. Oto po dzień dzisiejszy na miejscu ostatnich stosów, na których Niemcy chcieli zatrzeć ślady swych zbrodni, walają się szczątki ludzkie z nawałtów węglowymi mięśniami, a „do niedawna, była nawet głowa, tylko niewiadomo co się z nią stało” (dosłowna relacja). Jak nas informował przewodnik, te ludzkie szczątki zostawione zostały umyślnie. Czy na to, żeby było co pokazywać? Czy nie wystarczą fotografie dokonane w chwili wkroczenia władz do obozu? Czy naprawdę trzeba aż w taki sposób przekonywać nas o tym, że bestialstwa niemieckie były prawdą, że nie były tylko chwytami propagandy?

Mamy nadzieję, że do dnia 12-go czerwca, a na ten dzień został przesunięty termin obchodu ku czci pierwszych ofiar niemieckich zwyrodnialców, te nieszczesne szczątki ludzkie doczekają się zasłużonego spoczynku, że nie będą wtłaczane w ziemię butami zwiedzających teren „obozu śmierci”. (ck)

## Wysokie odznaczenia dla marszałków radzieckich

Moskwa, 24 maja pierwszy zastępca przewodniczącego prezydium Naczelnej Rady M. Szwernik, wręczył „Order Zwycięstwa” marszałkom Związku Radzieckiego Koniewowi, Żukowowi, Rokossowskiemu, Malinowskiemu i Tolbuchinowi, za umiejętne wypełnienie zadań Naczelnego Dowództwa w czasie operacji wojennych, w rezultacie których osiągnięto znakomite sukcesy w dziele rozgromienia niemieckiego faszyzmu. Marszałkowi Związku Radzieckiego Żukowowi, wręczono poza tym „Order Lenina” za długoletnią i wier-ną służbę w Armii Czerwonej.

## Telegraficzny skrót

Kopenhaga. Niemieckie statki zaopatrzeniowe, wiozące wiele tonn żywności, środków leczniczych i odzieży dostały się w ręce władz duńskich. Na statkach tych znajduje się ogółem 600.000 tonn środków zaopatrzeniowych.

Rzym. Pierwsza partia robotników niemieckich przystąpiła już do pracy nad odbudową zniszczonych miast włoskich.

Paryż. W najbliższych dniach uruchomiona zostanie linia kolejowa, prowadząca z głębi Rzeszy do stolicy Francji.

Paryż (Tass). Agencja „Ofi” donosi, że 23 maja pracownicy dwóch departamentów zaprzestali pracy i zebrał się na wiecu, na którym żądali podwyższenia płacy, polepszenia zaopatrzenia i natychmiastowej zmiany programu Nacjonalistycznej Rady Oporu, po czym nastąpiła demonstracja z udziałem 35.000 osób. Porządek nigdzie nie był zakłócony. Delegacja zebranych udała się do władz, aby wręczyć żądania. Teatry zostały zamknięte. Tramwaje nie kursują. Praca rozpoczęła się wówczas, gdy delegacja zawodowa udała się do Paryża, gdzie będzie przyjęta przez odpowiedniego ministra.

Londyn. Rządy Syrii i Libanu złożyły na ręce francuskiego ministra spraw zagranicznych protest spowodowany obsadzeniem szeregu baz przez wojska francuskie. Równocześnie wystosowały związki hinduskie depesze do prezydentów Syrii i Libanu, w których potępiają posunięcia francuskie na Bliskim Wschodzie.

Zurych. Z Hagi donoszą, że po 5-letniej przerwie odbyło się w czwartek w stolicy Holandii pierwsze posiedzenie rady ministrów. Jak tylko pozwolą na to okoliczności, przeniesione będą do Hagi wszystkie ministerstwa holenderskie, które dotąd urzędują częściowo w różnych miastach Holandii, a częściowo nawet jeszcze w Londynie.

Londyn. Rada miejska Londynu uchwaliła nadać gen. Eisenhowerowi obywatelstwo honorowe Londynu, za zasługi przy uzyskaniu ostatecznego zwycięstwa w Europie. Postanowiono również wręczyć gen. Eisenhowerowi szablę honorową.

## Zawsze ci sami

(Dokończenie ze str. 1-szej)

skupiające się w okół krajowej delegatury rządu emigracyjnego, nie posiadały nikogo bardziej odpowiedzialnego.

Obaj wymienieni „politycy” nie są w stanie zrozumieć, że polityka zagraniczna nowej Polski, na skutek błędów przeszłości, które na naród, kraj i państwo ściągnęły największe nieszczęścia, musiała ulec zdecydowanemu przestawieniu.

Raczkiewicz i Arciszewski wraz ze swymi przyjaciółmi politycznymi, są dziś dla opinii zachodu z jednej strony okazami naiwniaków politycznych, z drugiej zaś przedmiotem licznych ataków najpoważniejszych organów tej opinii.

„Times” zajmując się zagadnieniem przyszłego pokoju, oraz omawiając znaczenie udziału ZSRR, w organizacji pokojowej, stwierdza: „na nieszczęście prawdą jest fakt, że istnienie w Londynie zgniełej polskiej administracji tylko powiększa podejrzenia Rosjan. Do Polaków, znajdujących się na emigracji nie ma ona zaufania nie tylko spowodu ich własnego zachowania się, lecz dlatego, że mogą oni stać się narzędziem, za pomocą którego mogą realizować we wschodniej Europie wrogię wpływy zewnętrzne”.

„News Chronicle” atakuje ostro grupę polskich emigrantów, wychodząc z założenia, że jest to dziś jedyne ugrupowanie na świecie, które z niesłychaną lekkomyślnością, nie rozumiejąc zupełnie zasad nowej polityki, sztykuje się do wojny. Wysiłki swe polscy emigranci londyńscy budują przede wszystkim na informacjach dziennikarskich, z których wiele to tylko plotki, obliczone na sensację i poczytność gazet.

Oczywiście, trwając uparcie w zasadach polityki, które zgubiły Polskę w roku 1939, emigranci szkodzą jak najbardziej odbudowie kraju, zwłaszcza zaś sprawie przejęcia ziem zachodnich. Nazwy polskie miejscowości zachodnich nie przechodzą im po prostu przez gardło. Codziennie w audycjach radiowych z Londynu wołają „tu Polskie Radio Warszawa, Kraków, Baranowice, Wilno itd. Nie mówiąc już o tym, że cały świat wie dziś dokładnie, iż Warszawa wcale nie nadaje z Londynu, podobnie, jak Kraków, Katowice czy Lublin, lecz ze stacji macierzystych, warto zauważyć, że nigdy jeszcze nie zawołali „tu Gdańsk, Gliwice, Wrocław czy Szczecin”. Jeżeli coś o tych terenach poruszają, to tylko w rodzaju oświadczeń Arciszewskiego, wyznających, że „po Wrocław i Szczecin nie sięgamy”.

Londyńska grupa polityków „emigracyjnych” coraz bardziej traci grunt pod nogami. Wystarczy zauważyć, że jej sfer kierowniczych prasa brytyjska, poza małymi wyjątkami, nie nazywa już „rządem”. Poza tym masy uchodźców, oraz szeregi armii, które dawały jej oparcie, przecierają oczy, widząc, że kraj jest już wolny, że Polska istnieje u siebie i wołają „chcemy wracać do ojczyzny”. (z)

## Nad lasami USA

# Balony-bombowce

zastosowali Japończycy

Londyn. Ostatnio ujawniono, że duże straty poniosły Stany Zjednoczone i Kanada na skutek działań nowej broni japońskiej, balonów-bombowców.

Broń tak była planowana w celu podpalania lasów. Papierowe balony, obciążone małymi bombami, puszczano na Amerykę. Balony te po wypuszczeniu, nie mogły być kontrolowane co do kierunku lotu.

Waszyngton. Według komunikatu naczelnego dowództwa wojsk sprzymierzonych na Dalekim Wschodzie, startu-

## Nowe samochody z ZSRR

Warszawa. (Polpress). Do Polski nadeszły nowe transporty samochodów ze Związku Radzieckiego. — W Warszawie wylądowano w tym tygodniu 145 samochodów ciężarowych marki Gaz oraz 75 samochodów marki Zis. Są to samochody nowe, nadesłane z tytułu przedłużenia umowy handlowej między Polską a Zw. Radzieckim w dniu 20. 10. 1944 r. Samochody te są właściwie do kolumn transportowych udających się na zachodnie ziemie polskie dla niesienia pomocy aprowizacyjnej, przesiedleńczej i przewożenia ziemniaków do sadzenia.

## „Wola narodu jest prawem”

Kopenhaga. W Kopenhadze odbyła się wielka defilada 20 tys. człon. duńskiego ruchu oporu. Ruch sabotażowy na terenie Danii w okresie okupacji niemieckiej rozpoczął się już w roku 1942. Najliczniejsza była grupa partyzantów z wyspy Amager, licząca 2050 ludzi. W największym parku w Kopenhadze zebrało się w niedzielę 200.000 obywateli, ażeby uczcić bohaterstwo członków duńskiego ruchu oporu i wyrazić swą solidarność z ruchem wyzwoleniczym innych narodów Europy.

Uczestnicy tej olbrzymiej manifestacji powzięli rezolucję, w której wyrażają wdzięczność wielkim Sprzymierzonym i żądają całkowitego zniszczenia wszelkich proniemieckich elementów. W rezolucji tej uczestnicy ruchu oporu zgłaszają swe prawa i prawa całego narodu do rządzenia krajem. Rezolucja kończy się zdaniem: „Wola narodu jest prawem kraju”.

Białogród. W Białogrodzie odbyła się uroczysta akademii ku czci oswobodziciela miasta, generała Zdanowa. Generał Zdanow przybył w asyście posła radzieckiego w Belgradzie. Gości powitał gen. Parsicz oraz wyżsi dostojnicy armii jugosłowiańskiej i przedstawiciele rządu. W przemówieniu swym gen. Parsicz w gorących słowach podziękował bohaterom Armii Czerwonej za oswobodzenie Belgradu, zaznaczając, że krew wspólnie przelana związała raz na zawsze bratnie narody słowiańskie, które zdają sobie z tego sprawę, że ich przyszłość musi być o-partą na ich wzajemnej wspólnocie.

jące z Marian superfortece zrzuciły na Tokio kilka tysięcy bomb zapalających. Bombowce amerykańskie dokonały sil-

nych nalotów na wyspy Sakishima oraz na cele wojskowe i obiekty przemysłowe w Chinach i na Formozie.

## Oredzie prez. Trumana do Kongresu

Nowy Jork. Prezydent Truman zwrócił się z Oredziem do Kongresu w sprawie umowy o dzierżawie i pożyczce. W oredzie tym oświadczył m. inn.: „Musimy nauczyć Japonię, iż pokój i bezpieczeństwo świata, to rzeczy święte. Podczas, gdy wojska sojusznicze gromiły Niemców w Europie, udało się anglo-amerykanom złamać pozycję obronną japońską i założyć bazy, które dla nowej ofensywy przeciwko Japonii będą miały decydujące znaczenie. W chwili obecnej siły zbrojne Stanów Zjednoczonych, Imperium Brytyjskiego, Holandii, Francji i innych sojuszników mogą być użyte wraz z wojskami chińskimi przeciwko Japo-

ni. Mamy przed sobą długą i ciężką walkę, ale czas jej trwania może być znacznie skrócony przez uchwalenie umowy o dzierżawie i pożyczce”.

Waszyngton. W związku z nateżeniem działań wojennych przeciwko Japonii prezydent Truman zwrócił się do wszystkich przedstawicieli przemysłu wojennego z prośbą o zwiększenie wysiłków w pracy i podniesienia produkcji.

Paryż. Minister spraw zagranicznych Francji, Bidaut, wrócił z Waszyngtonu do Francji.

Demacon, minister sprawiedliwości Francji, oświadczył, że proces przeciwko marszałkowi Petain rozpocznie się przypuszczalnie 15 lipca br.

# Szczegóły aresztowania Dönitza

Londyn. W sprawie aresztowania Dönitza i zlikwidowania niemieckiego głównego dowództwa ogłoszono wczoraj następujące szczegóły:

22 maja o godz. 10 stawili się na wezwanie zastępcy głównodowodzącego wojsk alianckich, gen. Rooksa, który urządził sobie kwatery główną w porcie Flensburg na statku „Patria”, admirał Dönitz, w towarzystwie swego szefa protokołu, wiceadmirała Brücknera.

## Pogrzeb ofiar kul faszystowskich

Dnia 23 maja o godz. 15-tej poległ w Katowicach na ulicy Jagiellońskiej śmiercią bohaterską od kul faszystowskiej por. STANISŁAW MAŁKOWSKI, kierownik Wojew. Wydz. Bezpieczeństwa ohyw. HAJDUK ANDRZEJ, milicjant, oraz znajdujący się przypadkowo na miejscu zbrodni przechodzień ob. MOISLER WILHELM.

W poległych organa bezpieczeństwa tracą dzielnych kolegów.

W piątek, dnia 25 o godz. 9 rano odbędzie się wystawienie wlok, po czym o godz. 17 odbędzie się uroczysty pogrzeb z przed gmachu województwa.

Komitet Pogrzebowy.

Przybyli również admirał Friedeburg, głównodowodzący marynarki niemieckiej i gen. Jodel, zastępca głównodowodzącego niemieckich wojsk lądowych.

General Rooks zawiadomił przybyłych w imieniu rządów ZSRR, Ameryki i Anglii, że od chwili niniejszej są aresztowani, że instytucja prowadząca agendy rządu niemieckiego jest rozwiązana, że są jeńcami wojennymi, że przejmują się od nich wszelkie akta i że po wyjściu z konferencji spakować mają swoje rzeczy i odtransportowani zostaną do obozu jeńców.

Następnie gen. Rooks zapytał się Dönitza, czy ma coś do powiedzenia, na co ten oświadczył, że każde słowo jest zbędne. Od gen. Jodela odebrano teczkę z aktami, poczem gen. Rooks skłonił głowę i powiedział: „żegnam”. Gen. Jodel trzasnął obcasami i delegacja niemiecka została odprowadzona. W tym momencie admirał Friedeburg poprosił o zezwolenie na udanie się do ubikacji, poczem popelniał samobójstwo, zażywając truciznę.

Równocześnie aresztowano b. ministrów Rzeszy, Speera i Schwerin-Crosigka. Speer przy aresztowaniu oświadczył, że musiało to przecież kiedyś przyjść. Aresztowano również pozostałych członków rządu i sztabu niemieckiego, admirała Wagnera, Wegenera, Feldea, Detlewsena, Gitzingera, Meulanda i in., razem około 420 wyższych oficerów sztabowych i urzędników, oraz 5000 oficerów.

W czasie rozmowy z Dönitzem obecny był reprezentant ZSRR, gen. Tusow.

Flensburg dziś już przedstawia inny obraz: miasto i port przeszły pod kierownictwo angielskie. Policja niemiecka jest rozbrojona. Przez miasto ciągną grupy jeńców niemieckich.

Dönitz, Brückner i Jodel mieli być transportowani samolotem. Zezwolono im zabrać ze sobą bagaż osobisty. Dönitz zjawił się z 8-ma walizkami. Oświadczone mu jednak, że zabrać może tylko 1. Resztę obiecano mu przesłać.

Dzienniki angielskie, omawiając aresztowanie Dönitza i członków rządu i sztabu niemieckiego, uważają, że formalnie Dönitz i jego współpracownicy aresztowani byli już od chwili podpisania warunków kapitulacji. Poruczono im tylko przeprowadzenie warunków kapitulacji i prac związanych z rozbrojeniem wojsk niemieckich, które znajdowały się w stanie pełnej dezorganizacji. Możliwe — twierdzą dzienniki, — że Dönitz żył pewnie nadzieję uformowania ze swego sztabu przyszłego rządu niemieckiego. Nadzieje te jednak były zupełnie nieuzasadnione.

## Z całej Polski

Kraków. Do Krakowa przybył wybitny malarz, Ludomir Głędziński profesor wydziału sztuk pięknych przy uniwersytecie wileńskim.

Gdańsk. (Polpress). W Sopotach odbyła się odprawa starostów, komisarzy i pełnomocników ziemskich województwa gdańskiego. Wojewódzki pełnomocnik dla spraw reformy rolnej zameldował wojewodzie, że z wyjątkiem powiatu gdańskiego akcja reformy rolnej w województwie gdańskim została ukończona. We wszystkich powiatach oprócz gdańskiego, akcja siewna będzie zakończona w tym tygodniu. Kwestia bezpośredniej aprowizacji Gdańska będzie rozwiązana w ten sposób, że majątki podlegające parcelacji w promieniu 15 km od centrum miasta staną się jego własnością (majątki miejskie).



## Z Województwa Śląsko-Dąbrowskiego

Katowice. Okręgowy Związek Zawodowy Piekarzy w Katowicach, dnia 27. maja br. o godz. 10 rano zwołuje walne zebranie z całego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, w Sali Domu Kultury Z.Z.K. przy ulicy Plebiscytowej Nr. 3, na którym będą omawiane sprawy: wybór Zarządu Okr. Zw. Zaw. Piekarzy, obsadzenie piekarni poniemieckich przez mistrzów piekarskich, warunki pracy i płacy dla czeładników, uczniów i robotników piekarskich oraz inne sprawy fachowe.

Katowice. Komenda Śląskiej Chorągwi Harcerskiej zwołuje na dzień 27 maja br. na godz. 9-tą odprawę wszystkich instruktorów, hufcowych oraz drużynowych do Katowic.

Obrazy odbędą się w Wojewódzkim Domu Kultury przy ul. Francuskiej 12.

Katowice. Zjednoczenie Przemysłu Budowlanego woj. Śląsko-Dąbrowskiego zawiadamia tą drogą wszystkie Zakłady, należące do Zjednoczenia, że zgodnie z zarządzeniem Urzędu Wojewódzkiego Śląsko-Dąbrowskiego, Wydział Aprowizacji, Spółdzielczości i Handlu, z dniem 1 czerwca br. kartki żywnościowe dla pracujących i ich członków rodzin oraz dodatki żywnościowe dla stołówek wszystkich zakładów pracy, należących do Zjednoczenia Przemysłu Budowlanego wydawane będą za pośrednictwem miejscowych, powiatowych czy miejskich placówek aprowizacyjnych. Po odbiór kartek żywnościowych należy się zgłaszać bezwzględnie.

Katowice. W dniu 29 maja br. we wtorek o godz. 18 w Woj. Domu Kultury przy ul. Francuskiej 12, odbędzie się zebranie organizacyjne Oddziału Miejskiego Ligi Morskiej w Katowicach. Komitet organizacyjny zaprasza na powyższe zebranie wszystkich przedwojennych członków dawnej Ligi Morskiej i Kolonialnej, oraz tych wszystkich, którym sprawy morskie są bliskie.

Mysłowice. Na mocy rozporządzenia burmistrza Mysłowic, począwszy od 22 bm odbywać się będą na miejscowym rynku regularne targi we wtorek i piątek każdego tygodnia.

Mysłowice. W sobotę 19 bm. w Szpitalu Brackim w Mysłowicach odbyła się uroczystość poświęcenia kaplicy szpitalnej. Kaplica ta założona jeszcze przed wojną z inicjatywy miejscowego duchowieństwa i kierownictwa szpitala, została przez okupanta skażona i zamieniona na pomieszczenie szpitalne. Obecnie po ustaniu działań wojennych i objęciu szpitala przez władze polskie, zajęto się przywróceniem tej tak ważnej dla chorych placówki religijnej.

Powświęcenia odnowionej kaplicy, której przywrócono dawno oblicze i wystawiono piękny ołtarz, dokonał proboszcz ks. Pitłok. Po pierwszym uroczystym nabożeństwie, odprawionym przy udziale przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, chorych i personelu szpitalnego, rozwieszono krzyże we wszystkich salach szpitalnych. (ck)

Pszczyna. W dniu 20 bm. odbyło się w Domu Kultury w Pszczynie zebranie kierowników Domów Kultury i świetlic wszystkich "miejscowości" powiatu. Referat organizacyjny wygłosił kier. Urzędu Propagandy i Informacji ob. Włodek Stanisław. Na zebraniu ustalono program pracy na najbliższą przyszłość. (rk.)

Chwałowice. W ub. poniedziałek odbyło się w Chwałowicach pow. Rybnik, zebranie organizacyjne Tow. Śpiewu „Młoda”. Na zebraniu dokonano wyboru zarządu oraz opracowano program pracy na najbliższą przyszłość. (rk.)

Pszczyna. Zarządzeniem Starostwa Pszczyńskiego została rozwiązana dotychczasowa komisja mieszkaniowa miasta Pszczyny, na miejsce której powołano Komisaryczną Komisję Mieszkaniową z ob. Stan. Włodek na czele. Nowa komisja komisaryczna przeprowadza kontrolę dotychczasowo przyznanych mieszkań i zajmuje się przydziałem nowych.

Z dniem ukazania się zarządzenia Starostwa tj. 17 maja br. o rozwiązaniu dotychczasowej komisji mieszkaniowej, wszystkie dotychczasowe przydziały mieszkań oraz sklepów tracą swą moc obowiązującą.

Równocześnie Komisaryczna Komisja Mieszkaniowa zabroniła przewożenia wszelkich mebli bez specjalnego zezwolenia. Winni wykroczenia będą pociągani do surowej odpowiedzialności. (rk.)

### DOWODY ZBRODNI HITLEROWSKICH W ZAWIERCIU

Zawiercie. Powiatowy Oddział Informacji i Propagandy w Zawierciu kompletuje materiał dowodowy, odnoszący się do zbrodni hitlerowskich na tym terenie. Wydany został album, w którym umieszczono zdjęcia pomordowanych Polaków z Zawiercia i powiatu, dokonane po przeprowadzonej ekshumacji zwłok. Oprócz zdjęć w albumie znajdują się również rysunki ofiar hitlerowskiego barbarzyństwa.

Zainteresowani album ten mogą oglądać w biurach Oddz. Inf. i Prop. w gmachu Starostwa w Zawierciu.

## Zywiół polski rośnie w siłę

# Strzelce na drodze ku lepszemu

Strzelce. W Strzelcach na wszystkich odcinkach wre ożywiona praca. Przede wszystkim władze zajęły się sprawą szkolnictwa. Na terenie powiatu uruchomiono 54 szkoły powszechne oraz 4 przedszkola. Obecny personel nauczycielski wynosi 64 osoby, co stanowi zaledwie jedną czwartą potrzebnych sił nauczycielskich. Robi się jednak wszystko, aby tę palącą sprawę załatwić możliwie najszybciej, ścignąć odpowiednią ilość nauczycieli, tym bardziej, że młodzież chętnie garnie się do nauki.

Powiat strzelecki, według ostatniego spisu ludności, przeprowadzonego na tym terenie, ma około 12.000 mieszkańców. Niemniemiennie charakterystycznym jest fakt, że tylko 93 osoby podały narodowość

niemiecką. Specjalne komisje weryfikacyjne, złożone z przedstawicieli partii PZZ oraz władz miejskich badają zachowanie się w okresie okupacji poszczególnych mieszkańców. Wszyskim tym, którzy na to zasługują, wydaje się zaświadczenia polskości.

Zywiół polski na terenie powiatu rośnie w siłę. Ludność miejscowa serdecznie wita przybyłych repatriantów, udzielając im niejednokrotnie dużej pomocy. W ostatnich czasach na terenie powiatu strzeleckiego przybyło 418 rodzin, około 1500 osób z terenów wschodnich. Zostaną oni osiedleni na gospodarstwach poniemieckich, które Niemcy w panicznej ucieczce opuścili, zostawiając nie nieraz w bardzo do brym stanie.

## Jak będziemy oznaczać przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe

Katowice. Prezydent miasta Katowic komunikuje: Szereg właścicieli nowo otwartych przedsiębiorstw handlowych, rzemieślniczych i przemysłowych, ignoruje obowiązujące przepisy prawne, dotyczące oznaczania tych przedsiębiorstw odpowiednimi napisami na zewnątrz.

W zewnętrznych oznaczeniach należy uwidocznić dokładnie i czytelnie imię i nazwisko lub firmę przemysłowca oraz rodzaj prowadzonego przemysłu i to w sposób wykluczający wszelką wątpliwość, czy chodzi o przemysł wytwórczy lub inny.

Uwidocznione imiona i nazwiska muszą zgadzać się z imionami i nazwiskiem oraz z rodzajem przemysłu, w ogłoszeniu przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwa prowadzone przez osoby prawne, należy oznaczać na zewnątrz przez uwidocznienie rejestrowanej sądowo firmy.

O ile oznaczenie przedsiębiorstwa ma być uskutecznione za pomocą szyldu, należy przed zamówieniem szyldu porozumieć się z Miejskim Nadzorem Budownictwa, który ustala jakie mają być szyldy co do rozmiarów i wyglądu estetycznego.

Zaznaczam, że prowadzenie przedsiębiorstw we własnym mieszkaniu (n. p. krawiectwo) bez oznaczenia na zewnątrz jest również nie dopuszczalne.

Uprowadzam, że w najbliższym czasie zarządzą kontrolę zewnętrznych oznaczeń (szyldów) przedsiębiorstw. O ile oznaczenia nie będą odpowiadały wymogom prawa przemysłowego (art. 33) pociągane winnych do odpowiedzialności karnej (art. 126).

## Podnieśmy gospodarke drobiem

### Cenna inicjatywa Śląskiej Izby Rolniczej

Katowice. Śląska Izba Rolnicza zamierza w roku bieżącym rozprawić wśród drobnych gospodarstw pewną ilość kurcząt — jednodniówek. Kurczęta te będą do odebrania około 10 czerwca na Stacji Wylęgowej Śląskiej Izby Rolniczej w Katowicach. Terminy odbioru późniejsze

Miasto przechodzi na przednowku ciężką sytuację aprowizacyjną. Jest wprawdzie w powiecie duży zapas kartofli ale trudności transportowe nie pozwalają na dostarczenie ich do konsumenta. Podobnie przedstawia się sytuacja ze zbożem, które psuje się, gdyż brak prądu nie pozwala na szybkie przemłócenie.

Sprawa zaopatrzenia ludności w mleko przedstawia się o wiele lepiej, niż na innych terenach Opolszczyzny. Zorganizowana zlewnia mleczna zaopatruje w mleko stołówki oraz instytucje Opieki Społecznej.

Zeby rozwiązać jak najlepiej sprawę zaopatrzenia ludności w powiecie strzeleckim, prowadzi się w szybkim tempie prace na roli. Brak sił roboczych daje się silnie odczuć. Mimo to na ogólną ilość 38486,7 ha. zostało obsiane i obsadzone 22514,7 ha.

W niedługim czasie zostaną rozparcelowane trzy majątki ziemskie, na których natychmiast rozpocznie się prace rolne.

Przy starostwie powiatowym utworzona została komisja rozdzielcza do spraw ogródków działkowych. Na czele komisji stoi rolnik powiatowy. Komisja ta powołała gminne komisje rozdzielcze, które przydzielają ogródki działkowe wszystkim tym, którzy je mogą obrobić. (S)

W innych powiatach będą podane do wiadomości zainteresowanym w odpowiednim czasie.

Dla nabywców skierowanych przez ob. Kierowników Mleczarni oraz dla członków zespołów Przystosowania Rolniczego cena za kurczęta-jednodniówkę będzie wynosić przypuszczalnie około 5-10 zł. za sztukę. Zgłoszenia kierować należy do Śląskiej Izby Rolniczej. Inspektorat Hodowli Drobiu — Katowice, ul. Kobylńskiego 4. Zamówienia należy nadsyłać zespołowo. Zgłoszenia indywidualne uwzględniane nie będą.

W związku z powyższym Izba zaznacza, że kurczęta jednodniowe można przydzielać tylko takim nabywcom, którzy podejmą się dobrze je wychować, a więc mają, lub mogą przygotować odpowiednią wychowalnię (sztuczna kwoke) oraz posiadają warunki wychowu i wyżywienia kurcząt.

Przy nadsyłaniu zamówienia należy podać dokładnie adres, kogo ma się zawiadamić o terminie odbioru kurcząt (jeżeli możliwe podać również numer telefonu). Równocześnie Izba zaznacza, że odbiorcy winni zgłosić się po kurczęta w wyznaczonym przez Izbę terminie, gdyż narazie Stacje Wylęgowe nie będą mogły żywić kurcząt, a prztem kurczęta dwa lub trzydniowe o wiele gorzej znoszą transport, choćby nawet na bliską odległość jak jednodniówki. Do transportu kurcząt ze Stacji Wylęgowej najlepiej nadają się płaskie kosze z przykrywkami, wyścielone miękkimi szmatami.

Pieniądże za kurczęta należy wpłacać gotówką na Stacji Wylęgowej przy odbiorze jednodniówek.

## Mysłowickie oddziały P. W. ćwiczą

### Przygotowanie do szczytnej służby

Mysłowice. Przechodząc koło boiska sportowego przy „Kopalni Mysłowice” można często zaobserwować zwarte szeregi młodych ludzi, ćwiczących bardzo składowe wszelkiego rodzaju zwroty wojskowe, zbiórki, marsze, tyralierki... To oddziały Przystosowania Wojskowego, zorganizowanego na terenie m. Mysłowice z polecenia Wojskowego Wydz. Polityczno-Oświatowego przez ppr. Banacha.

Obowiązkowi ćwiczeń w P. W. podlegają wszyscy młodzi ludzie w wieku od 16 do 21 lat bez względu na to, czy uczęszczają do szkoły, czy też pracują zarobkowo. Na terenie miasta zorganizowano dwa hufce, jeden szkolny, grupujący młodzież szkół średnich, drugi t. zw. hufiec niestowarzyszonych, w skład którego wchodzi wszyscy młodzi, pracujący we wszelkich zakładach pracy.

Jak nas obcałnił instruktor ob. ppor. Banach, praca przy szkoleniu tych hufców jest pracą, dającą duże zadowolenie, gdyż młodzież miejscowa bardzo ochotnie odpowiadała na wezwania i z zapalem i poświęceniem przystąpiła do ćwiczeń. Obecnie po przerobieniu musztry przystąpiono do wykładów, zapoznających uczestników z budową i działaniem karabinu.

## Czytelnicy piszą...

Katowice. Od zespołu pracowników Urzędu Pośrednictwa Pracy w Zawierciu otrzymaliśmy memoriał, opisujący ciężką dolę pracowników tego urzędu, którzy — jak wynika z ich rozpaczyliwego listu — gonią ostatkiem sił i przymierają głodem. W memoriale tym znajdujemy charakterystyczne zestawienie, które jest najlepszą ilustracją poruszanych spraw. Oto budżet miesięczny średniej rodziny (3-osobowej), przy uwzględnieniu minimum spożycia artykułów pierwszej potrzeby, przedstawia się następująco: 1,5 kg tłuszczu, licząc po 5-dkg dziennie — zł 600; 32 kg chleba po cenie urzędowej — zł 41; dokupienie 5 kg chleba po cenach woln. rynku — zł 100; 6 kg maki pszennej po 50 zł — zł 300; 3 litry mleka (tylko dla dziecka) po 20 zł — zł 60; 2 kg mięsa po 120 zł — zł 240; 200 kg węgla — zł 60; 50 kg ziemniaków — zł 150; mieszkanie, oświetlenie, sól, zapalki itp. — zł 300; razem zł 1851 groszy 60.

Na pokrycie tych wydatków pracownik urzędu otrzymuje 650 zł. A przekonajmy się, że w tym minimalistycznym potraktowanym budżecie nie ma takich pozycji jak wydatki na gazetę, kino, opłaty szkolne za dziecko, papierosy, bilety kolejowe, książki itp.

W dalszym ciągu listu pracownicy Urzędu Pośrednictwa Pracy wyrażają pretensje pod adresem miejscowego urzędu aprowizacyjnego, który niedostatecznie zaopatruje ich w artykuły żywnościowe. Przydziały są tak znikome, że nie można ich nawet porównać z przydziałami, jakie otrzymują choćby pracownicy przedsiębiorstw prywatnych. Zapowiedź podwyższenia przydziałów (poza tym, co przewidują kartki żywnościowe) przyniosła w rezultacie także zawód. Albowiem, poza przydziałem cukru, pracownicy Urzędu Pośrednictwa Pracy otrzymali, zamiast artykułów żywnościowych, stare zdarte wydeptane buty i to — jakby dla ironii — niejednemu przypadły przy podziale po dwa z jednej nogi. (I) —

Na innym miejscu czytamy: „Niedobór budżetu domowego zmuszeni byliśmy pokrywać ze sprzedaży cenniejszych rzeczy własnych jak ubrania, bielizna itp., co wreszcie też się wyczerpało i obecnie stoimy w obliczu kompletnej ruiny materialnej i całkowitego wyczerpania fizycznego, spowodowanego niedostatecznym odżywianiem.”

„Nie należy się temu dziwić, że z każdym dniem skład pracowników poważnie się zmniejsza, a zwiększają się kadry „szabrowników”, ludzi, trudniących się nielegalnym handlem, bo walka o byt nie przebiega w środkach.”

„Dlatego prosimy kompetentne czynniki o przydzielenie nam takiej ilości artykułów pierwszej potrzeby, z których moglibyśmy się utrzymać przy życiu, albo też natychmiast zwolnić nas z zajmowanych stanowisk służbowych. Tak jak zdajemy sobie sprawę z obowiązków nałożonych na nas, szczególnie w obecnych czasach, i potrafimy stanąć na wysokości zadania, tak również mamy odwagę wystąpić o prawo do życia, czego nam nikt za złe wziąć nie może.” Tu następuje podpis.

Trudno nie zgodzić się z wywodami i pretensjami tych ludzi, wołających jedynie o zabezpieczenie im tego minimum, jakie pozwoli im pracować i żyć, a jakie im się należy. Pracownicy Urzędu Pośrednictwa Pracy w Zawierciu proszą tylko o odpowiednią ilość żywności z przydziału. Warunki, w jakich dziś pracują i żyją nie sprzyjają pracy, nie dają żadnego zadowolenia, a przeciwnie, wywołują zniechęcenie i są źródłem żalów i narzeków. Tymczasem przydziały żywnościowe są przewidywane w takich ilościach, by starczyły pracownikom. Trzeba tylko pilnować racjonalnego i punktualnego rozdziału. Mamy nadzieję, że ten rozpaczliwy list z Zawiercia nie przejdzie bez echa. (bm)

## Sport

# Nowe kluby sportowe w Rybnickim

Rybnik. W ostatnich dniach został powołany do życia na terenie Rybnika nowy klub sportowy, który właściwie nie jest klubem nowym, lecz kontynuacją dawnego „KS. 20”. Klub ten obecnie nosi nazwę klub sportowy „Stadion 20” Rybnik. Prezesem klubu jest ob. Macioszek. Klub uruchomił na razie pięć sekcji a mianowicie: piłki nożnej, lekkooatletyki, gier sportowych, gimnastyki i turystyki.

Rydultowy. W Rydultowach odbyło się konstytucyjne zebranie klubu sportowego K. S. „23 Szarlota”. Cieszyć się należy z tego, że powstał nowy klub sportowy, dziwny się jednak, że wybrał sobie tak niepopularną nazwę „Szarlota”. Czyżby nie było ładniejszych, polskich nazw?

### KONFERENCJA SPORTOWA W GLIWICACH

Gliwice. We środę odbyła się w magistracie miasta Gliwic konferencja sportowa dla miasta i powiatu gliwickiego. Konferencję przewodniczył prezydent miasta Szpalowski. Konferencja wybrała specjalny Komitet Sportowy, którego zadaniem będzie organizowanie klubów sportowych na terenie miasta i powiatu gliwickiego. W skład Komitetu weszli przedstawiciele organizacji społecznych, politycznych i zawodowych. Ustalił on ilość klubów w ogóle, przeprowadził podział na kluby miasta Gliwic i powiatu gliwickiego. Ponadto Komitet dokona podziału sprzętu sportowego zabezpieczonego i zdeponowanego w magistracie między kluby miejskie, a sprzętu zdeponowanego w starostwie między kluby sportowe powiatu.

Prezydent Szpalowski powołał na stanowisko referenta sportowego magistratu gliwickiego znanego na terenie Śląska lekkooatletę Zajązsa.

Katowice. Z okazji pobytu w Katowicach przedstawicieli Krakowskiego Okręgu Zw. Piłki Nożnej, odbyła się konferencja z przedstawicielami Okr. Śląskiego P. N. i Śląskiej Rady Sportowej. Tematem rozmów była sprawa przyszłej siedziby PZPN. Postawiono zwołać w najbliższym terminie jeszcze jedną konferencję w tej sprawie do Krakowa.

### ZEBRANIE SĘDZIÓW PIŁKARSKICH

Katowice. W czwartek 3. 6. br. odbędzie się w Domu Kult. w Katowicach przy ulicy Franciszkańskiej plenarne zebranie wszystkich sędziów piłki nożnej. Przybycie jest obowiązkowe. Początek o godz. 9-tej.

### APEL W. S. S.

Sosnowiec. W związku z zajaciami na boiskach W. S. S. apeluje do P. T.

zwolenników piłki nożnej, by mając na sercu dobro naszego polskiego sportu, nie tylko sami swym zachowaniem przyczynili się do postawienia piłkarstwa w rzędzie sportów szlachetnych i po rycersku rozgrywanych, lecz także tepili wszelkie objawy zakłócenia spokoju na boiskach, a elementy nieodpowiedzialne oddawali w ręce porządkowych klubów, względnie władz, które otrzymały również polecenie tepienia tych objawów, nawet w drodze karnej.

### JAKI SKŁAD WYSTAWI CZĘSTOCHOWA?

Częstochowa. Nawiażując do wczorajszego artykułu naszego częstochowskiego korespondenta w sprawie meczu Katowice—Częstochowa, podajemy dziś przypuszczalny skład drużyny częstochowskiej, która zmierzy się z naszą reprezentacją; w bramce Borowiecki, w obronie Mularczyk i Florczyk, w pomocy Kołodziejczyk i Serdak (nazwisko prawego pomocnika nie jest jeszcze znane), w napadzie Saciński (CKS), Selfried (Skra), Wójcikowski (Victoria) albo Wasko (WKS), Cyganik i Mordarski (WKS).

### PRZED DZIEWIĄTA KOLEJKĄ ELIMINACYJ.

W najbliższą niedzielę odbędzie się dziewiąta kolejka gier eliminacyjnych. Podajemy ją w całości:

Grupa I: Bielszowice, Ruch W. Hajduki, sędzia Hanik; RKS Chorzów, Naprzód Lipiny, sędzia Duda; Wawel N. Wieś, Pogoń N. Bytom, sędzia Raske; 27 Orzegów, RKS Łagiewniki, sędzia Stawowy; Chorzowianka, Kresy Chorzów, sędzia Kosek; Sep. Godula, Śląsk Świętochłowice, sędzia Szubert.

Grupa II: Slavia Ruda, ZKK Katowice, sędzia Malik; AKS Mikołów, Orzeł Welnowiec, sędzia Niedbał; Straż Poż. Katowice, Kostuchna, sędzia Gruszka (godz. 13); Pogoń Katowice, Ligoćianka, sędzia Lamożik; RKS Załęże, PPW Katowice, sędzia Baldys.

Grupa III: Pogoń Imielin, 20 Bogucice, sędzia Morcinek, TS Murcki, ZTS Szopienice, sędzia Działach; RKS Siła Giszowice, Siemianowiczanka, sędzia Molitor; Woj. Mil. KS Katowice, Dom Kultury Mysłowice, sędzia Ziętek; Baildon, RKS Janów, sędzia Dublaszewski.

Grupa IV: Ruch Radzionków, Śląsk Tarn. Góry, sędzia Guzy; Polonia Piekary, Brynica Kamień, sędzia Warzecha; Wyzwolenie Michałowice, Orkan W. Dąbrowka, sędzia Wichry.



# Slask Opolski żąda Polaków

## 40 tys. robotników potrzeba dla uruchomienia kopalń Bytomia

...od Opola traktem przez Strzelce, Toszek, Pyskowice, Gliwice, Bytom, Dobrodzień, Ozimek na powrót przez Opole do Brzegu — przeszedł pieszo w r. 1842 Anielewski, korespondent poznańskiego „Tygodnika Literackiego” i stwierdził, że lud miejscowy nie wie po większej części, jak się najbliższe miasteczka nazywają po niemiecku... Wszyscy mówią po polsku, myśla po polsku, śpiewają po polsku, modlą się po polsku...

...My Fryderyk Wilhelm z Bożej Łaski król Pruski etc. podajemy do wiadomości — rozpoczyna się instrukcja dla soltysów wsielskich na Śląsku, wydana w języku polskim przez dwór niemiecki we Wrocławiu przez Wilhelma Korna 18 maja 1804 wydrukowana. Wiedzieli o tym i Niemcy, iaskotali nieprzystępnych i nieufnych Opolan instrukcjami w języku polskim. Ale nie pomogło.

„Myślimy, że chcąc z serca Ojczyznę wymazać, wystarczy mundur zmienić, napis z drwa wyluskać” — pisał poeta chłopski Jan Baranowicz o Opolszczyźnie i jej mieszkańcach.

Dzisiaj, — nie wystarczy już wiedzieć o Śląsku Opolskim, że w zbiorze kluczborskim, wzniesionym przez Daniela Mietkę w r. 1745, między nazwiskami miejscowych pastorów figurują takie nazwiska, jak Jurczek, Chmura, Cichon i Nowak...

...że jeszcze w r. 1790 w odległości 4 km. od Wrocławia wieś używała wyłącznie języka polskiego...

...że o Bytomiu jako o mieście polskim, wspominają już kroniki od r. 1179.

...że Zabrze, Młazce teraz 130.000 ludności, było jeszcze w r. 1905 wsią, a prawo miejskie otrzymało dopiero w r. 1922.

...że Gliwice zostały założone w 13-ym wieku, o czym świadczą wykopaliska, i że posiadają wspaniałą studnię na Rynku z pięknie wyrzeźbionym Neptunem...

Zadane szyldy poniemieckie, wiszące jeszcze tu i ówdzie z nazwiskami Ferdynandów Mullerów, rodem z Westfalii i Heinrichów Bayerów, rodem z Nadrenii, nie zmieniają oblicza ulicy w Oleśnie, które było, jest i pozostanie polskie.

Choć raz cię jeszcze napis na drodze „Larischhof”, wiesz dobrze — jest to wieś Laryszów, która w r. 1921 podczas plebiscytu oddała 98 proc. głosów za przyłączeniem do Polski, i że 2 proc. głosów — to kilka rodzin niemieckich kolonistów z Bawarii i Saksonii...

### O dzieciach we wsi Miedary

We wsi Miedary, jest szkoła, a w tej szkole jest wszystko, co potrzeba, aby zniemczyć dokładnie i szczegółowo, gruntownie i raz na zawsze dziecko polskie. Wspaniałe urządzenia zewnętrzne, idą w parze z dobrze zaopatrzoną biblioteką niemieckich dzieł i pomocy naukowych. Dobre mieszkanie, stojące jeszcze wolne z pełnym umeblowaniem, konkuruje z jasnymi i obszernymi salami do nauki. Na tablicach jeszcze widnieją ćwiczenia w języku niemieckim. Dziś jest już koniec wojny, 8-go maja 1945, a ze ścian klasa spoglądają na mnie obrazy z napisami w języku niemieckim. W tej szkole przewalilo się kilka, a może i więcej pokoleń — ale nie nie pomogło.

Na drodze stoi dziewczynka, ma 8 lat. — Jak się nazywasz? Marysia. A ojciec? — Franciszek. A matka? — Zofia. A nazwisko? — Musioli. Po niemiecku mówisz? — Nie. A rozumiesz? — Nie. A jak mówisz w domu? — Po polsku. Tak, tu wszyscy mówią po polsku, i modlą się po polsku, i śpiewają po polsku, a rano, gdy wstają witają dzień, tak jak we wsi lublińskiej — szeroko, swobodnie, szczerze polskim „Pochwalony”...

Przyjeżdżał kilkakrotnie jakiś pan kierownik obłąk szkołę w Miedarach. Nie stał napisów ze ścian, ani nie usuwał obrazów poniemieckich. Oglądał kilka razy mieszkanie, i zauważył, że

nie ma w nim fortepianu, oraz miękkich krzeseł, jak również elektrycznej kuchni. Natomiast jest bardzo dużo dzieci, które bardzo chętnie garną się do nauki, oraz rodzice, którzy gotowi są oddać kilo stoniny za jeden podręcznik polski, z ćwiczeniami i wierszykami w języku polskim.

Szkoła w Miedarach jeszcze nie jest czynna, kierownika nie ma. Dzieci uczą się i doskonalą się w języku polskim na ogłoszeniach, rozwieszonych na murach i płotach wsi. „Oczyścić swą mowę od naleciałości niemieckich” — czytają dzieci. „Nie damy ziemi skąd nasz ród” — czytają starsi. „Witaj Opole, wracające po 700-letniej niewoli do Macierzy” — czytają wszyscy i cieszą się.

Tak wygląda wieś opolska, tak wygląda chłop opolski. Jak dąb, wrośnięty mocno korzeniami w ziemię, trzyma się polskości i nie nie wydrze mu jej. I nie chwali się tym, i nie szasta frazesami. Nie chwali się, bo się tego nie nauczył od volksdeutscherów z Ukrainy, którzy wracając jako Polacy do kraju, i nie szasta frazesami, bo ich nie zna. Ale trwa w swoim — nieustępliwy, mocny, uparty i wierny wszystkiemu, co polskie — chłop opolski...

### O panu Alojzym Piwko

...Chodzę po Opolszczyźnie, przejeżdżam opustoszałe ziemie wrocławskie i myślę o przeludnionym Krakowie, o kretowiskach bohaterskiej Warszawy, o duszonych w chłopskich izdebkach mieszkańcach wsi polskiej. Po co ci ludzie się gniewają, zużywają tyle sił na zdobycie suchotniczej klaki, kiedy tu na zachodzie jest tyle ziemi i pracy i mieszkań dla wszystkich” — pisał jeszcze 21 marca Ed. Osmańczyk. — Oddycham zielenią, wiosennym krajobrazem. Jakże tu pięknie nad Odrą...

Pan Alojzy Piwko, b. restaurator z Warszawy i pokatny doradca wdów i kontrahent gestapowski — nie czytuje Odrodzenia, ale na Opole przyjechał pierwszy. W jednym paltociku, z jedną walizką, a w tej walizce schowane, ponumerowane, ułożone w eleganckich paczkach — 250.000 złotych, zdobytych na nędzy i rozpacz Żydów warszawskich. Czy starczy na remont — myśli p. Piwko i udaje się do Urzędu Repatriacyjnego po zapomogę. Ze niby zrujnowany, przesładowany przez Niemców, ofiara teroru, nieomal więzień polityczny z pyjamą zamiast pasiaków, i oczywiście — otrzumuje ją. Jak również lokal, jak również robotników, nie koniecznie Niemców. Remontuje lokal, a w międzyczasie mebluje mieszkanie, które wyzabrował przedtem. Przewozi autem ciężarowym szafy i otomany, łóżka i lustra, oraz — rzecz nieuniknioną — fortepian. Kupuje i sprzedaje po cenie własnej, zarabia na każdym towarze nie mniej i nie więcej jak 100 albo 200 proc. Dla dobra obywateli — jak mówi — i z pożytkiem dla Ojczyzny — jak dodaje z obłędnym uśmiechem...

### ...I o transporcie repatriantów

Gdy pan Alojzy Piwko zajął szyncelek po wiedeńsku i zapijał piwkiem z browaru tyskiego, skarząc się, na ciężkie czasy, — na stacji Karb, o kilka minut drogi od Bytomia, stoi transport składający się z 55 wagonów zajętych przez 1385 repatriantów z Ukrainy, wraz z mieniem, tj. 198 krowami i 140 kozami. Warunki higieniczne w poszczególnych wagonach — nie do opisania. Ciężko chorych 58 osób, 18 chorych 80 osób, a więc około 10 proc. całego transportu. W dniu przybycia zanotowano 1 zgon. Transport ten znajduje się od kilku tygodni w drodze, w niektórych wypadkach część przesiedleńców opuściła już swoje zagrody 2 lutego br., czekając po drodze na stacjach kolejowych na załadunek...

Być może, transport już odjechał. Być może — i dotrze tam, gdzie był przeznaczony. Może jeszcze przeleża dwa tygodnie na różnych stacjach,

dlatego, że naczelnik stacji Karb odmawia podania parowozu. Kto to może wiedzieć, jeśli sami repatrianci nie wiedzą, dokąd jadą? Kierownik transportu mówi, że do Bielska, a drugi mówi, że do Kluczborka. — Czy nie wie pan czasem, gdzie jest lepiej? — pyta mnie z troską. — Wszędzie — mówię — jest dobrze, ziemia jednak, żywność, ziemia opolska... A gdzie was skierowano? — Nie wiadomo — mówi — chyba musimy jechać do Kędzierza. A listu z miejscem przeznaczenia nie macie? — Nie — mówią — nie mamy. Pchają nas od stacji do stacji. No to jak będzie? — Nic — mówi — nie będzie. Podadzą parowóz, pojedziemy na Kędzierz. Zobaczymy, może podadzą.

Nie można nie wspomnieć o doraźnie zorganizowanej pomocy repatriantom, udzielonej przez miejscowe Starostwo i oddział PUR-u. Utworzono punkt dożywiania, wydzielono chleb, wydano zupę, kawę.

Tak przedstawia się sytuacja pierwszego masowego transportu repatriantów w ilości 1385 chłopów, który przybył na Opole objąć ziemię po niemieckich kolonizatorach. Razem biorąc — na pewno nie mają 250 tysięcy złotych. Komisja nad nimi nie radzi, o fortepianie się nie troszczy. Zresztą chłopom wcale na tym nie zależy. Pytają mnie o ziemię, o narzędzia, o nawozy sztuczne.

### O milicjancie i SA-Strasse...

Prawie cała ludność rdzennie polska, zamieszkująca Bytom od niepamiętnych czasów, niemiecki okupant wywołał, wyniszczył, wytrzebił, pozabijał i powymęczał w więzieniach i obozach koncentracyjnych. Na dziesięć spotkań przechodniów połowa była zakutych Niemców i jedenasta Niemka, która grzecznie, ale trochę zbyt głośno oświadcza, że „nicht verstehe polnisch”. Zrozpaczone pytam przechodzącego milicjanta, — Na Boga — mówię — może mi pan powie, gdzie się mieści Starostwo? — Nie — mówi — nie wiem, ale może pan powie nazwę ulicy po niemiecku, to znajdę. Skąd — mówię — milicjancie kochani, mam wiedzieć jak się nazywa ta ulica po niemiecku, gdzie ja tu jestem w końcu w Bytomiu czy w Beuthen? — Nie mogę inaczej — mówi milicjant. A może — mówię — wie pan, gdzie się znajduje siedziba Kreishauptmanna? — pytam, i lzy mi kapla z wściekłości. — Kreishauptmanna — pyta zdziwiony milicjant, — ach, trzeba było od razu powiedzieć, to na SA-Strasse...

### Nie ma robotników, brak górników

Idę po ulicach miasta i myślę o Bytomiu i jego niedymających kominach kopalń i hut. Ciska panuje na kopalni „Karsten” — nie ma robotników, brak górników... Nie dymią kminy kopalni „Heinz” — nie ma robotników, brak górników... Smętnie spogląda na mnie strażnik kopalni „Johanna” — nie praczą — nieczynna, nie ma robotników, brak górników... Melancholijnie dźwięczy nazwa kopalni „Hohenzollern” i z głęboką melancholią ją opuszczam — nie czynna, nie ma robotników, brak górników... I na kopalni Miechowice — i na kopalni „Bytom” — nie ma robotników, brak górników... 3300 robotników zatrudniała kopalnia „Bytom” przed wojną przy zmniejszonej i ściśniętej produkcji — 5000 ton węgla wydobywała dziennie... Teraz pracuje 500 ludzi, z czego 140 kobiet, kilkunastu wyrostków, a reszta powyżej 60 lat. W tej liczbie znikoma

ilość Polaków. Węgla nie wydobywa się wcale — prace polegają na częściowym utrzymaniu w ruchu urządzeń zabezpieczających...

Cztery tysiące sześćset robotników pracowało w r. 1939 na kopalni „Szombierki” i wydobywało dziennie 6000 ton węgla dla niemieckich parowozów, wiozących broń i bomby, śmierć i zagładę dla krajów podbitych... Tysiąc pięćset pracuje teraz, z czego 300 kobiet pod ziemią, i wydobywa 350 ton węgla dla naszej odradzającej się gospodarki przemysłowej, dla produkcji maszyn dla fabryk i rolnictwa... Nie ma robotników, brak górników... skarży się dyrektor kopalni ob. Kajm... Mamy przygotowane pomieszczenia, sienniki, łóżka, nawet zaopatrzenie żywnościowe dla 2000 robotników, nikt nie przyjeżdża, nikt się nie stara o robotnika dla przemysłu węgelnego Bytomia. To u nas jeszcze nie jest tak źle, ale żeby pan poszedł na inne kopalnie, tam w ogóle stoją, bo nie ma robotników...

### Gdzie są miliony Polaków...

Pan Piwko w Warszawie nie puścił w ruch kopalni w Bytomiu. Nawet jej na oczy nie widział i nie ma ochoty wcale oglądać. Chyba że trzeba będzie tam węgiel wyzabrować dla siebie. Transport przesiedleńców z Ukrainy może odjechać, a może i nie... Zresztą to są rolnicy... Ale gdzie są te miliony niezatrudnionych robotników województwa centralnych i miliony chłopów woj. kieleckiego i Małopolski, ściśniętych na gospodarstwach karłowatych i z powodzeniem mogących objąć prace w kopalniach i hutach Śląska Opolskiego. Nie ma wagonów, nie ma transportu — będzie się tłumaczył Urząd Repatriacyjny — za dużo mamy roboty z przesiedleńcami z Ukrainy i Białorusi, jeszcze brak nam nowego kłopotu...

Może być, że mają za dużo roboty. Wobec tego trzeba utworzyć specjalny urząd, centralizujący wszystkie zagadnienia, związane z marszem na zachód robotników przemysłowych, których brak daje się odczuwać tak silnie, że całemu Śląskowi Opolskiemu, na przykładzie jednego Bytomia — grozi całkowity zastój w produkcji spowodowany... bezrobociem!!! Trzeba utworzyć specjalny urząd, centralizujący wszystkie zagadnienia, związane z marszem na zachód robotników Półkowi, których brak daje się odczuć tak silnie wszystkim przemysłowym miastom Opola, że na przykładzie Bytomia grozi nam znowu zniemczenie tych miast na skutek infiltracji elementu czysto niemieckiego i ukrywającego się pod płaszczykiem polskości niemieczyny do fabryk, hut i kopalń.

### Bytom żąda 40000 robotników

— Przy obecnych warunkach mieszkaniowych i uwzględniając zniszczenia wojenne Bytom może przyjąć jeszcze 30000 ludzi — mówi do mnie wiceprezydent miasta i słowa jego potwierdza naczelnik wydziału mieszkaniowego. Jeszcze najmniej 40 000 robotników Polaków potrzeba, aby puścić w ruch przemysł Bytomia — mówią do mnie dyrektorzy fabryk i przewodniczący rad załogowych i słowa ich potwierdza delegat PUR-u na Bytom, ob. Wołodko, który zbadał sytuację przedtem. Jeżeli nie dadzą nam robotników — mówi do mnie tow. Kowalik, górnik z Bytomia — kminy Bytomia długo, długo nie będą dymić...

Taka jest rzeczywistość. Taki jest dzień dzisiejszy Bytomia.

Marian Niewiarowski

## REPERTUAR Kin

Katowice, „Rialto” Serce matki, „Wolność”, „Serce matki”, „Union”, „Powrót do życia”, „Zorza” Człowiek który żył dwa razy, „Capitol” Majdanek w Prusach Wschodnich. Katowice-Zależe „Apollo” Szejka Będzin, „Nowości” Znachor. Bielsko „Apollo” Matężństwo z pozoru. Bytom „Odrodzenie” Kłamstwo Krystyny. Chorzów-Miasto „Polonia” U kresu drogi. Chorzów-Miasto „Delta” U kresu drogi. Chorzów-Batory „Śląskie” Buster rozda milion. Chropaczów „Śląsk” od 26 — 28.5. Gunga — Din. Czeladź „Wolność” od 26 — 28.5. Kuzyn z Ameryki. Dąbrowa Górnicza „Ars” Zoja. Grodziec od 22 — 25.5. „Polonia” Kuzyn z Ameryki. Janów od 22 — 24.5. „Słońce” Żołnierz królowej Madagaskaru. Lipiny „Colosseum” Prawo prof. Lindasa. Łagiewniki od 22 — 25.5. „Raj” Gunga-Din. Mała Dąbrowka „Capitol” Miłość w kajdanach. Mikołów od 2 — 25.5. „Adria” Niebezpieczna Miłość. Mysłowice „Adria” Sama przez życie. Mysłowice „Piast” Sama przez życie. Nowy Bytom „Patria” Wielki walc. Nowa-Wieś „Piast” W szponach Monte Carlo. Piotrowice od 26 — 28.5. „Piast” Niebezpieczna miłość. Poręba od 26 — 28.5. „Warta” Mściciele narodu. Sosnowiec „Ojczyzna” Moi rodzice rozwodzą się. Sosnowiec „Zagłębie” Moi rodzice rozwodzą się. Siemianowice „Piast” Antoni Iwanowicz gniewa się. Siemianowice „Tezza” Antoni Iwanowicz gniewa się. Starzy-Bierni od 25 — 27.5. Żołnierz królowej Madagaskaru. Świętochłowice „Colosseum” Sygnali. Szarlej-Piekary „Casino” Wyrok życia. Szopienice „Polonia” Kochana dziewczyna. Tarnowskie Góry „Światowid” Orły morskie i Majdanek. Zabrze „Wolność” Głos krwi. Zawiercie „Stella” Ada to nie wypadła. Początek seansów od godz. 16-ej i 18-ej.

## Radio nadaje dziś

piątek dnia 25 maja 1945 roku

7.00 zapowiedź stacji, rocznice, program na dzień bieżący, sygnał czasu, 7.07 koncert poranny z płyt, 7.29 program ogólnopolski z Warszawy, 11.00 dziennik radiowy, 11.15 arie operowe z płyt, 11.40 pogad. akt. Jerzego Hutki „Majdanek” — (wrażenia z wystawy w Katowicach), 11.50 chwila społeczna, 11.58 program ogólnopolski z Warszawy, 14.00 dyktando wiadomości prasowych, 14.30 dziennik radiowy, 14.45 artykuł Tadeusza Lipskiego pt. „Łączność historyczna Zagłębia Dąbrowskiego ze Śląskiem” 14.55 wiadomości sportowe, 15.00 koncert solistów, wykonawcy: Kamilla Piskorzówna — sopran, Sergiusz Nadgryzowski — fortepian, 15.25 recytacja prozy Kazimierza Gołby „W habicie Paulina” 15.35 dalszy ciąg koncertu solistów, 16.00 program ogólnopolski z Warszawy, 19.58 omówienie programu na dzień następny, 20.00 pogadanka sportowa, 20.10 „Co kto woła” audycja słowno-muzyczna w opr. Wilhelma Szewczyka, 20.45 zakończenie programu.

## Otwarcie Instytutu Muzycznego w Gliwicach

Gliwice. W najbliższych dniach nastąpi otwarcie Instytutu Muzycznego w Gliwicach, którego kierownictwo powierzonym zostało przez Wojewódzką Wydział Kultury i Sztuki, prof. Marciniowi Kamińskiemu.

Prof. Kamiński, dzięki przychylnemu poparciu Miejskiego Zarządu w Gliwicach, w szybkim czasie zorganizował powierzoną jego pieczy placówkę muzyczną i w najbliższych dniach ogłaszać będzie zapisy do klas fortepianu, śpiewu solowego, instrumentów smyczkowych i innych.

dlowo-Taryfowy w tej całej historii po prostu zawałił, i basta.

### Jeszcze o sprawie nazw ulicznych.

Niektórzy czytelnicy źle zrozumieli istotę poruszanej kwestii i spieszą z wyjaśnieniami, kto to był Janas, Niedurny i inni, których nazwiskami ochrzczono poszczególne ulice. Oczywiście zachodzi tu dosyć komiczne nieporozumienie. Doskonale sobie zdajemy z tego sprawę i bardzo dobrze wiemy, kim był Wincenty Janas, lub Piotr Niedurny (że weźmiemy te dwa nazwiska dla przykładu), ale do dziś nie wiemy, kim był jakiś anonimowy Janas, albo również anonimowy Niedurny.

Janasów i Niedurnych jest na Śląsku co najmniej kilka tysięcy, ulice jednak nazwano ku czci dwóch bohaterów powstań śląskich, którzy nosili imiona Wincentego i Piotra. O te imiona właśnie chodzi. Nie umieszczono ich na tabliczkach, tak jak nie umieszczono imion Rymerów, Lisów, Rzymeków i t.d., jak nie zrobiono tego zresztą i ze wszystkimi innymi nazwiskami, zdołającymi ulice miast śląskich.

A tymczasem to nie jest żadna bagatelka, czy jakaś nazwa uliczna, ma być tylko pustym dźwiękiem, czy też wyrazem zasłużonej czci dla czyjeś pamięci. Trzeba więc to przy odpowiedniej sposobności załatwić.

Niejaki X.

## Straszny w skutkach wypadek tramwajowy

### Czterech młodych ludzi padło ofiarą

Katowice. W dniu wczorajszym pomiędzy Katowicami, a Szopienicami miał miejsce straszny w skutkach wypadek tramwajowy, którego ofiarą padło czterech młodych ludzi. Tramwaj na mijance pod Szopienicami ścignął z wozu sosnowieckiego jadącego od strony Katowic czterech uczepionych na stopniach pasażerów, którzy dostali się pod koła elektrowozu. Skutki nieostrożnej jazdy były straszne, bo Władysław Krupa — robotnik kopalni „Kazimierz” i Walter Dabek — uczeń z Szopienic, zostali ciężko ranni i odwiezieni do szpitala, gdzie walczą ze śmiercią. 5-letni uczeń Bolesław Kwik z Małej Dąbrowki i 26 letni Czesław Dębski — ślusarz z Łagiszy, koło Będzina ponieśli śmierć na miejscu.

Wypadek ten powinien być jeszcze jednym ostrzeżeniem dla wszystkich pasażerów, jeżdżących tramwajami, zwłaszcza na przepełnionej linii Katowice—Sosnowiec. Lepiej nie jechać jak stracić życie lub narazić się na okaleczenie. (Wel.)

### CHÓR JURANDA W CHORZOWIE.

Chorzów. W piątek dnia 25 maja w Teatrze miasta Chorzowa wystąpi znany już ze swych występów w Katowicach chór Juranda. Początek koncertu o godz. 17. Przedprzedaż biletów w kasie teatru w dniu występu.

W niedzielę w tymże teatrze wesoła rewja „Ej kobietki”.

## Pod włos...

### Dwie sprawy

Głos wołającego na puszczy ma swoją przysłowiową sławę. Dlatego też miło jest nam stwierdzić, że głos zwrócony w stronę Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Katowicach w sprawie stemplowania przepustek niemiecką pieczęcią nie był w stu procentach takim głosem, lecz że znalazł odpowiedni oddźwięk, który się wyraził w następującym liście do nas skierowanym:

„Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach prosi o zamieszczenie na łamach Waszego pożytecznego pisma (bezpłatnie), następującego wyjaśnienia:

W związku z artykułem, który ukazał się dnia 16. maja br. na łamach „Dziennika Zachodniego” pt. „Stemplowanie”, a w którym została zaatakowana kwestia ostemplowywania przepustek, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach wyjaśnia, że natychmiast po opuszczeniu przez okupanta miasta Katowic, Wydział Handlowo-Taryfowy zwrócił się do fachowych firm z propozycją wykonania odpowiedniej ilości stempli dla P. K. P. Powyższe firmy nadały w mie-

ściach lutym i marcu odpowiedzi odmowne, wykonanie bowiem zamówienia następczo poważne trudności natury technicznej (brak materiałów, sił fachowych i t. d.)

Obecnie według zapewnienia Firmy „Frania” i Firmy „Słojewski” zamówione stemple otrzyma służba handlowa, partiami dla większych jednostek służbowych, już w najbliższych dniach.”

Do tego wyjaśnienia, za które serdecznie dziękujemy, chcielibyśmy tylko dodać trzy uwagi:

1) Wszystkie wyjaśnienia zamieszczamy zawsze bezpłatnie. Taki jest już nasz zwyczaj. Wyjaśnienia płatne o czym D. O. K. P. w Katowicach zapewne nie wie, publikują tylko pisma szantażowe, a takich w Polsce niema.

2) Określenie: „już w najbliższych dniach” jest bardzo pocieszające, tylko niestety zbyt ogólnikowe. Wolelibyśmy terminy tego rodzaju, jak: w przyszły piątek”, „dnia 27. bm.” itp.

3) Mimo wszystko, t. zn. pomimo braku pieczęci polskich, z tym stemplowaniem polskich dokumentów pieczętami niemieckimi nie jest w porządku — i co tu dużo mówić — Wydział Han-